

# S. Szufel, Stanisław Rogoż, Mieczysław Cincio, Bronisław Koch

---

## Kronika : z życia izb adwokackich

---

Palestra 17/5(185), 104-114

---

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

\*

W cyklu „Mała Antologia Wymowy Sądowej” („Gazeta Sądowa” nr 7 z dnia 1 kwietnia br.) kolejną sylwetkę obrońcy z okresu międzywojennego, mianowicie adw. Stanisław Szurleja, i fragment jego mowy obrończej w procesie Huberta Lindego, ówczesnego prezesa PKO, przedstawił adw. Roman Łyczyski.

S.M.

## **KRONIKA**

### 1.

#### KRONIKA CENTRALNA

1. Na posiedzeniu Prezydium NRA w dniu 5.IV.br. omawiano sprawę udziału obrońców w postępowaniu przygotowawczym. Centralny Zespół Wizytatorów przeprowadził badania w 10 wydziałach sądów wojewódzkich (pierwszej instancji) i przedstawił analizę zbiorczą. Adw. T. de Virion opracował uwagi na temat warunków udziału obrońców w postępowaniu przygotowawczym, a adw. E. Mazur sporządził spis publikacji na ten sam temat. Całość została uzupełniona memoriałem opracowanym przez zespół roboczy Rady Adwokackiej w Krakowie.

Z analizy dokonanej na tymże posiedzeniu (na podstawie przygotowanej dokumentacji i dyskusji) wynika, że udział obrońców w postępowaniu

przygotowawczym jest niezadowolający z powodu niewłaściwej praktyki stosowanej przez prokuratury. Materiały te oraz stanowisko NRA zostało przekazane Prokuraturze Generalnej z jednoczesnym upoważnieniem Prezesa NRA adw. Zdzisława Czeszejki do przedyskutowania i powzięcia odpowiednich kroków dla poprawy sytuacji w omawianej sprawie.

2. Działalność wizytacyjna rad adwokackich oraz NRA była przedmiotem rozważań na tle doświadczeń roku 1972. Postanowiono nadal badać pracę zawodową adwokatów na podstawie analizy akt sądowych w Sądzie Najwyższym, jak również pracę zawodową adwokatów w postępowaniu przygotowawczym oraz efekty wejścia w życie nowego arkusza rozliczeń.

### 2.

#### Z ŻYCIA IZB ADWOKACKICH

##### Izba kielecka

1. Tradycyjna choinka w Radzie Adwokackiej w Kielcach. W dniu 28 stycznia br. staraniem Rady Adwokackiej w Kielcach zorganizowano w lokalu Rady choinkę noworoczną dla dzieci adwokatów, aplikantów adwokackich i pracowników administracyjnych Rady i zespołów.

Podczas uroczystości wręczono dzieciom upominki, wyświetlono kilka filmów, a po spożyciu śniadania odbyły się zabawy w pięknie udekorowanej świetlicy Rady Adwokackiej.

2. Narada kierowników zespołów adwokackich. W dniu 6 stycznia odbyła się w Kielcach narada kierowników zespołów adwokac-

kich naszej Izby. Przedmiotem narady było omówienie zasad nowego regulaminu działania zespołów adwokackich. W szczególności uczestnicy narady omówili sprawę nowego arkusza rozliczeniowego, funduszu socjalnego utworzonego w zespołach oraz usprawnienia działania zespołów.

Na zakończenie narady podjęto uchwałę o przekazywaniu 0,5% od poborów brutto na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia.

3. Współpraca Rady Adwokackiej w Kielcach z Kieleckimi Zakładami Wyrób Metalowych. W dniu 27 stycznia br. odbyło się w lokalu Rady Adwokackiej robocze spotkanie między kierownictwem KZWM a członkami Rady poświęcone zacieśnieniu współpracy między kielecką adwokaturą a największym zakładem przemysłowym w Kielcach. W naradzie udział wzięli: ze strony gości — naczelny dyrektor Zakładów, sekretarz POP i przedstawiciele Rady Zakładowej, ze strony zaś gospodarzy — dziekan Rady Adwokackiej w Kielcach adw. A. Pierzak, sekretarz POP adw. J. Strzykała i członkowie Rady.

Ogólnie stwierdzono, że współpraca przebiega zgodnie z wcześniej ustalonym harmonogramem, który przewiduje udzielanie porad prawnych dla załogi, nadsyłanie artykułów pro-

blemowych do gazetki zakładowej, wreszcie szkolenie członków Rady Zakładowej i Komisji Rozjemczej w zakresie prawa pracy. Porady udzielane są — w kolejności — przez członków wszystkich zespołów w Kielcach, a korzysta z nich (raz w tygodniu) przeciętnie 5—7 osób. Prowadzone szkolenia i publikowane artykuły wywołują duże zainteresowanie w Zakładach.

Ze strony KZWM udostępniony zostanie w najbliższym czasie autokar, którym adwokaci wyjadą na wycieczkę do Czechosłowacji.

Przed zbliżającym się sezonem urlopowym zostanie przedstawiony Radzie projekt wykorzystania ośrodków wypoczynkowych na potrzeby pewnej liczby członków Izby oraz ustalona zostanie liczba miejsc na koloniach i obozach dla dzieci adwokatów.

Po naradzie dziekan zaprosił gości na kawę i lampkę wina.

4. Międzynarodowy Dzień Kobiet w Radzie Adwokackiej. Z tej okazji odbył się w lokalu Rady wieczorek taneczny przy magnetofonie. Podczas wieczorku, który upłynął w miłej atmosferze, wręczono obecnym przedstawicielkom płci pięknej kwiaty wraz z serdecznymi życzeniami od Rady Adwokackiej i całej palestry kieleckiej.

*Adw. S. Szufel*

## Izba koszalińska

### Symposium

W dniach od 30 września do 2 października 1972 r. w Ośrodku wczasowo-wypoczynkowym „Stałowa Wola” w Kołobrzegu odbyło się sympozjum Koszalińskiej Izby Adwokackiej. Wzięli w nim udział adwokaci wykonujący zawód w zespołach adwokackich, aplikanci adwokaccy oraz zaproszeni goście w osobach: wiceprezesa NRA adw. dra Zdzisława Krzemińs-

kiego, prodziekana Wydziału Prawa UAM w Poznaniu prof. dra Tadeusza Nowaka oraz prezesa Zarządu Okręgu ZPP w Koszalinie mgra Stanisława Chmury.

Sympozjum otworzył i powitał zebranych uczestników dziekan Rady Adwokackiej w Koszalinie adw. Czesław Bielicki.

Na wstępie prezes Chmura w imie-

niu przewodniczącego Prezydium WRN w Koszalinie udekorował adw. adw. Witolda Husara, Leona Kasperskiego i Emila Turowskiego przyznanymi im uchwałą Prezydium WRN w Koszalinie z dnia 12 lipca 1972 r. honorowymi odznakami „Za zasługi w rozwoju województwa koszalińskiego”. W imieniu odznaczonych głos zabrał adw. Emil Turowski, który podziękował za szaczytne wyróżnienie i zapewnił, że i on, i wyróżnieni koledzy, a niewątpliwie i pozostali adwokaci swoją pracą zawodową i działalnością społeczną będą się przyczyniać do rozwoju województwa koszalińskiego.

Następnie prof. Nowak wygłosił wielogodzinny wykład pt. „Zasada kontradyktoryjności w procesie karnym”. W niezwykle żywej i komunikatywnej formie prof. Nowak przedstawił słuchaczom całokształt aktualnych zagadnień związanych z tematem wykładu.

O dużym zainteresowaniu poruszoną problematyką świadczyła ożywiona dyskusja, w której kolejno wzięli udział adw. adw.: Jacek Mościcki, Mieczysław Pszczółkowski, Leon Kasperski, Dominik Maciołek, Czesław Bielicki, Zbigniew Brosz, Anna Sznurawa, Emil Turowski, apl. adw. Bolesław Zarach, apl. adw. Bohdan Zapaśnik i prezes Stanisław Chmura.

Prof. Nowak, zarówno w czasie dyskusji jak i w jej podsumowaniu, dodatkowo wyjaśnił pewne zagadnienia, udzielał odpowiedzi na postawione pytania i polemizował z wypowiedziami dyskutantów, a na zakończenie stwierdził m. in., że spotkanie z pałastrą koszalińską było dla niego znakomitą okazją do zadziernięcia więcej teorii z praktyką.

Dziekan Bielicki podziękował prof. Nowakowi za wygłoszenie interesującego wykładu i zaprosił go na następne sympozjum.

Kolejny wykład pt. „Aktualne zadania samorządu adwokackiego” wygło-

sił wiceprezes NRA adw. dr Zdzisław Krzemiński. Omówił on wyłaniające się perspektywy rozwojowe adwokatury i związane z tym plany działania na przyszłość. Mówca wspomniął chlubną przeszłość adwokatury polskiej, zmagania z okupantem hitlerowskim oraz wydatny wkład w rozwój nauki prawa tudzież postępową rolę adwokatury polskiej w życiu społeczno-politycznym kraju. Przedstawiając perspektywy rozwojowe adwokatury, dr Zdzisław Krzemiński stwierdził, że proponowane przez NRA zmiany idą w trzech kierunkach: nowelizacji ustawy o ustroju adwokatury, zmiany regulaminów i instrukcji oraz zmiany warunków socjalno-bytowych. Mówca szczegółowo zreferował całokształt zagadnień związanych z proponowanymi zmianami. Zdaniem dra Krzemińskiego perspektywy adwokatury na przyszłość są pomyślne ze względu na przychylny klimat dla problemów adwokatury, jaki panuje w naczelnych władzach partyjnych i w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Po ożywionej dyskusji, po udzieleniu odpowiedzi na pytania oraz po wyjaśnieniach dziekan Bielicki podziękował serdecznie drowi Zdzisławowi Krzemińskiemu za wykład i za bezinteresowny udział w sympozjum.

W dniu 1 października 1972 r. uczestnicy sympozjum udali się autokarem z Kołobrzegu do Berlina. Tego samego dnia zwiedzano z udziałem przewodników Berlin. Następnego dnia zwiedzano Poczdam ze szczególnym uwzględnieniem zespołu pałacowo-parkowego Sanssouci oraz Cecilienhofu.

Wycieczka do Niemieckiej Republiki Demokratycznej była przede wszystkim znakomitym relaksem, ale z drugiej strony nie była ona pozbawiona także społeczno-politycznych walorów dydaktycznych, gdyż pozwoliła zetknąć się z problemami kapitulacji hi-

tlerskich Niemiec i konferencji poczdamskiej oraz ze współczesnym życiem NRD.

W dniu 2 października 1972 r. w

późnych godzinach nocnych nastąpił powrót do Koszalina i na tym zakończono 72 Sympozjum Koszalińskiej Izby Adwokackiej.

#### Izba krakowska

W dniu 2 marca 1973 r. odbyło się w Klubie Adwokata w Krakowie spotkanie przedstawicieli krakowskiego środowiska adwokackiego z drem Györgi Ráczem, sędzią Sądu Najwyższego Węgierskiej Republiki Ludowej, członkiem węgierskiej Komisji Kodyfikacyjnej i znanym na Węgrzech oraz poza granicami tego kraju autorem prac z zakresu prawa i postępowania karnego, który bawił w Krakowie jako gość Zakładu Postępowania Karnego, Uniwersytetu Jagiellońskiego-

go. Dr Rács przedstawił (w języku niemieckim) ostatnie zmiany w zakresie węgierskiego ustawodawstwa karnego (nowela z 1971 r. do węgierskiego kodeksu karnego, dekrety o ustroju sądów powszechnych i prokuraturze WRL z 1972 r., zasady nowego k.p.k. WRL). W toku dyskusji dr Rács poinformował zebranych o obecnej sytuacji adwokatury w WRL i o zagadnieniach praktycznych związanych z obroną karną w tym kraju.

*m.c.*

#### Izba rzeszowska

##### Minęło trzy lata

Izba Adwokacka w Rzeszowie istnieje dopiero od 1951 roku, ale bogate tradycje adwokatury rzeszowskiej sięgają odległych czasów.

Miniona kadencja Rady zasługuje na szczególną ocenę, albowiem w ciągu ostatnich 3 lat adwokatura rzeszowska uczyniła poważny krok, by zrealizować określony u progu kadencji program działania. I program ten w pełni wykonała.

Członkowie Izby rzeszowskiej wraz z Radą Adwokacką bacznie śledzili prace Naczelnej Rady Adwokackiej nad nowelizacją zasad działania zespołów adwokackich, a także całego samorządu i w pełni popierają założenia nowelizacyjne, uchwalone na Plenum NRA w dniach 13 i 14 stycznia 1973 r. oraz 16 i 17 marca 1973 r. i gruntujące istniejący samorząd adwokacki.

Samorząd adwokatury jest w pełni przygotowany politycznie i zawodowo do całkowitej synchronizacji pracy adwokata z pracą pozostałych czynników wymiaru sprawiedliwości. W przyszłej kadencji nowa Rada powinna się zająć wielu kwestiami, a wśród nich ma przede wszystkim:

1) uwzględnić fakt, że wysoki autorytet adwokatury w społeczeństwie jest jednym z podstawowych warunków należytego pełnienia funkcji adwokata, jest jednym z zasadniczych elementów działania naszego zawodu. W związku z tym należy podnosić stale poziom zawodowy i etyczny adwokatów przez aktywne uczestnictwo w pracy społecznej, a w szczególności w radach narodowych i w organizacjach politycznych i społecznych, a także informować społeczeństwo o funkcjach, jakie adwokatura wspólnie z

wymiarem sprawiedliwości spełnia w życiu społecznym i politycznym;

2) uznając zespół adwokacki za podstawowe ogniwo samorządu i teren działalności usługowej — dbać o właściwe stosunki koleżeńskie i międzyludzkie w zespołach, podjąć starania w celu uzyskania odpowiednich lokali dla zespołów w Mielcu, Tarnobrzegu, Nisku, Leżajsku, Kolbuszowej, Ropczycach, Łańcucie, Sanoku, Krośnie i Strzyżowie, a w pozostałych zespołach unowocześnić wyposażenie wnętrza tych zespołów. Poza tym zapewnić odpowiednią lokalizację pod budowę gmachu Rady Adwokackiej i zespołów w Rzeszowie w związku z zamierzeniami inwestycyjnymi w zakresie budowy nowych gmachów Sądu i Prokuratury w Rzeszowie;

3) zwrócić uwagę na właściwy podział spraw i prace w zespołach, tak by zasady wynagradzania według nowego arkusza rozliczeniowego w pełni realizowały zasadę: „od każdego wedle jego zdolności i pracy”, a w związku z tym realizowały podstawową zasadę socjalizmu;

4) rozważyć możliwość udoskonalenia bądź wprowadzenia nowych form szkolenia aplikantów oraz doskonalenia pracy zawodowej adwokatów;

5) zwiększyć działalność socjalną wśród adwokatów i ich rodzin, a także troszczyć się o wzbogacenie i różnorodność tych form;

6) utrzymać ścisłą więź z zespołami, radcami prawnymi-adwokatami oraz z rencistami-emerytami.

Dla zobrazowania w skrócie osiągnięć adwokatury rzeszowskiej wypada przytoczyć kilka danych cyfrowych co do działalności Rady Adwokackiej w Rzeszowie.

Ustalwszy potrzeby zespołów, Rada Adwokacka mobilizowała swoje własne fundusze i fundusze Naczelnej Rady Adwokackiej do poprawy warunków lokalowych zespołów. W czasie obecnej kadencji Rada przeznaczyła

dla zespołów kwotę 1.085.199 zł, przy czym w 1970 r. udzielono pomocy zespołom w kwocie 76.000 zł, w 1971 r. w kwocie 320.170 zł, a w 1972 r. łączna kwota na inwestycje i pomoc zespołom wyniosła 689.029 zł (dla porównania z latami ubiegłymi: w 1967 r. na pomoc dla zespołów przeznaczono kwotę 102.193 zł, w 1968 r. kwotę 96.950 zł, a w 1969 r. kwotę 42.500 zł).

Sumy, które Rada Adwokacka przeznaczyła na pomoc dla zespołów, pozwoliły nabyć w Lubaczowie dom piętrowy na potrzeby Zespołu.

Ponadto wyposażono dobrze zespoły w Lesku, Rozwadowie, Łańcucie, Dębicy i Jarosławiu oraz Zespoły Nr 2, 3 i 4 w Rzeszowie, a także odnowiono prawie wszystkie lokale zespołów adwokackich w całej Izbie.

Rada Adwokacka poświęciła wiele czasu na uporządkowanie spraw kadrowych. W niektórych zespołach było zbyt wielu adwokatów (np. w Dębicy, Przemyślu), w innych natomiast występowały braki (np. w Lubaczowie i Lesku). Liczba adwokatów w Izbie rzeszowskiej wzrosła do 288 (wobec 219 według stanu na dzień 1.I.1970 r.) — w wyniku ukończenia aplikacji przez młodych adwokatów. W latach 1970—1972 wpisano na listę adwokatów 19 egzaminowanych aplikantów; poza tym niektóre wpisy dokonane zostały bezpośrednio przez Ministra Sprawiedliwości.

Mimo jednak wzrostu liczby adwokatów nie zmalało ich wynagrodzenie. Wystarczy przypomnieć, że w 1970 r. wynagrodzenie adwokatów w Izbie rzeszowskiej wynosiło łącznie 16.914.660 zł, w 1971 r. wzrosło ono do 18.168.609 zł, a w 1972 r. wzrosło do kwoty 18.653.077 zł.

Jednakże jeszcze w grudniu 1972 r. Zespół Adwokacki w Dębicy nie uzyskał dla swych członków minimum wynagrodzenia w kwocie 3.000 zł i wszyscy członkowie tego zespołu otrzymali *per capita* po 2.300 zł. Rada Adwokac-

ka, określając to minimum wynagrodzenia na 3.000 zł, sądziła, że tak wysoki dolny pułap wynagrodzenia będzie mobilizował wszystkich adwokatów do większej pracy i zarobków.

Obecnie obowiązujący arkusz rozliczeń oraz obniżone minimum do kwoty 2.000 zł spowodowały, że za styczeń 1973 r. wszystkie zespoły wykazały większe wpływy niż dotychczas (np. obrót zespołów w styczniu 1972 r. wyniósł 1.566.447 zł, natomiast w styczniu 1973 r. obrót ten wzrósł do kwoty 1.601.372 zł).

Wprawdzie wzrost wynagrodzeń w latach 1970—1972 r. powinien napaść optymizmem, jednakże faktem jest z drugiej strony, że zmniejsza się liczba spraw z każdym rokiem. W 1970 r. zespoły zarejestrowały 19.866 spraw, w 1971 r. już 18.813 spraw, a w 1972 r. tylko 17.661 spraw. Różnica w liczbie przyjętych przez zespoły spraw w latach 1970 i 1972 w sprawach karnych wynosi 413 spraw na korzyść roku 1970, a w sprawach cywilnych wynosi ona 1.835 spraw na korzyść 1970 r. W sprawach cywilnych zaznaczył się wpływ ustawy z dnia 26.X.1971 r. o uregulowaniu własności niektórych gospodarstw rolnych.

W tych warunkach jedynie podwyższenie przeciętnego wynagrodzenia za jedną sprawę pozwoliło zwiększyć wpływy zespołów. Jednakże w 1972 r. zaznaczył się pewien regres w uzyskanym wynagrodzeniu za 1 sprawę. Bo jeśli w 1970 r. wynagrodzenie to wynosiło 803 zł za 1 sprawę, a w 1971 r. podniosło się ono do kwoty 967 zł, to w 1972 r. spadło do kwoty 901 zł.

Podkreślić należy, że zespoły Izby rzeszowskiej świadczyły bezpłatnie w 1970 r. w 3.060 sprawach, w 1971 r. — w 2.400 sprawach a w 1972 r. — w 2.407 sprawach. Innymi słowy, każdego roku adwokaci Izby rzeszowskiej świadczyli bezpłatnie na rzecz ludności około 4.500.000 zł. Jest to 25%

całorocznego obrotu wszystkich zespołów. Do kwoty tej należy jeszcze dodać około 2.400.000 zł za świadczone bezpłatnie porady prawne przez zespoły. Razem stanowi to około 40% wynagrodzenia uzyskiwanego przez wszystkie zespoły Izby.

Jest to kwota bardzo duża, dotychczas faktycznie nie doceniana jako społeczny wkład adwokatury rzeszowskiej w wymiar sprawiedliwości. Tak wielkiego procentowo udziału świadczeń bezpłatnych nie daje na rzecz społeczeństwa żaden inny zawód.

Podstawową komórką pracy adwokackiej i samorządu adwokackiego jest zespół. Stąd też na działalność zespołów Rada Adwokacka położyła szczególny nacisk.

Zorganizowany przez Radę zespół wizytacyjny przynajmniej raz w roku dokonywał wizytacji we wszystkich zespołach naszej Izby, zwracając baczną uwagę na sprawy finansowe, zawodowe, etyczne i moralne członków Zespołu. Trzeba stwierdzić, że wiele zespołów, jak np. Zespół Nr 1, 2 i 3 w Rzeszowie, Zespoły w Krośnie, Jaśle i w Kolbuszowej legitymują się w ocenie wizytatorów bezbłędną działalnością. To wyjaśnia, dlaczego te wizytacje nie pociągnęły za sobą konieczności wydawania zaleceń powizytacyjnych.

Rada Adwokacka zorganizowała także stały nadzór finansowy w zakresie działalności zespołów, a organizowane 2 razy zebrania ich kierowników i księgowych oraz pracowników finansowych zespołów były planowym narzędziem w zakresie uporządkowania spraw organizacyjnych, kadrowych i finansowych wszystkich zespołów. Spotkania te były jednocześnie *forum* informacyjnym dla zespołów o działalności i pracy organów samorządowych Izby.

Rada organizowała również spotkania regionalne w Lesku, Jarosławiu i Jaśle w celu zacieśnienia więzów or-

ganizacyjnych zawodowych i koleżeńskich z członkami Izby, głównie z regionu południowego i wschodniego województwa rzeszowskiego. Ten sam cel przyświecał również przy organizowaniu stałych dyżurów członków Rady w jej lokalu, jak również w czasie wyjazdów dziekana i poszczególnych opiekunów do zespołów adwokackich, co w rezultacie pozwoliło rozszerzyć kontakty członków zespołów z członkami Izby.

Wiele uwagi poświęciła Rada stosunkom wewnątrzzespołowym i poziomowi zebrań członków zespołu, w wyniku czego nastąpiła harmonijna współpraca między członkami zespołu.

W okresie kadencji szczególnie dużą aktywność przejawiała Komisja prasowa Rady, która zamieszczała systematycznie w „Palestrze”, w „Prawie i Życiu” oraz w „Gazecie Sądowej”, a także w prasie lokalnej informacje o działalności rzeszowskiej adwokatury.

Uroczystością o charakterze integrującym adwokaturę rzeszowską była uroczystość XX-lecia Izby rzeszowskiej. Uroczystości w Łańcucie pozwoliły nie tylko uprzytomnić nam, jak trudne były początki tworzenia się adwokatury w województwie rzeszowskim, ale przypomniały nam również tragiczną spuściznę lat okupacyjnych. Było to spotkanie zespalające adwokatów członków Izby rzeszowskiej, które związało nas wszystkich do wspólnej pracy dla dobra Ludowej Ojczyzny i umocnienia praworządności socjalistycznej.

Rada Adwokacka Rzeszowska zwracała stale uwagę na poziom etyczny wszystkich adwokatów Izby, kontrolując często działalność członków Izby i zasięgając w tym zakresie informacji u prezesa Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, sekretarza Rady i rzecznika dyscyplinarnego.

Liczba spraw rozpatrywanych przez rzecznika kształtowała się w granicach

40 rocznie, a Komisja Dyscyplinarna rozpatrzyła ich około 10. Co najmniej połowę spraw, jako bezzasadnych, umarzał rzecznik, a Komisja Dyscyplinarna wydała prawie połowę swoich orzeczeń uniewinniających. Sprawy były załatwiane szybko i dzięki temu — co należy podkreślić ze szczególnym naciskiem — nigdy strony lub osoby kierujące zażalenia do Rady nie żaliły się na przewlekłość postępowania.

Również w zakresie szkolenia aplikantów nastąpiła zmiana stylu pracy i samego szkolenia. Ze względu na niedużą liczbę aplikantów naszej Izby (12 osób) Rada bardziej mogła zwrócić uwagę na przygotowanie zawodowe aplikantów i ich pracę społeczną. Ten wysoki poziom szkolenia aplikantów (cotygodniowe szkolenie) potwierdziły wyniki egzaminów adwokackich, a następnie dobre przygotowanie praktyczne egzaminowanych aplikantów już w pierwszych miesiącach ich pracy zawodowej jako adwokatów.

Rada prowadziła też szkolenie adwokatów, przy czym także wszystkie zespoły kontynuowały doskonalenie we własnym zakresie.

Poważnym osiągnięciem Rady jest zorganizowanie seminariów doktoranckich w zakresie prawa karnego i cywilnego. Zajęcia dla zgłoszonych już około 30 kandydatów zaczęły się 27 i 30 marca br. pod kierunkiem profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W minionej kadencji Rada starała się — w miarę swoich możliwości — zorganizować opiekę socjalną dla adwokatów i ich rodzin. Najpoważniejszą w tym zakresie pozycją jest działalność Funduszu wzajemnej pomocy. Fundusz ten dysponuje kwotą przeszło 450.000 zł, z czego rocznie (przeciętnie) przeznaczają na zapomogi bezwzrotne (około 70.000 zł), na wypłatę zapomóg pośmiertnych (po 30.000 zł



dla członków rodziny) oraz na inne świadczenia objęte statutem (po kilkadziesiąt tysięcy złotych). Z pożyczek korzystało około 30% adwokatów.

Rada Adwokacka dysponuje w Lesku w sześciu pokojach osiemnastu miejscami. Pokoje te Rada całkowicie wyposażyla, oddając je do dyspozycji całej adwokatury — zarówno naszej jak i z innych województw. Pobyt w Lesku adwokata i jego rodziny jest bezpłatny.

Rada udzieliła pomocy Zespołowi Adwokackiemu w Jarosławiu, który chce w Radawie wybudować w tworzącym się tam ośrodku rekreacyjnym kilka domków campingowych. Ośrodek ten tworzony jest między innymi przez pracowników Jarosławskiego „Jarlanu” i huty szkła (w budowie).

Rada Adwokacka udziela też pomocy adwokatom mającym dzieci w wieku szkolnym. W 1972 r. przeznaczono więc na częściową odpłatność za wczas tych dzieci kwotę 10.000 zł; poza tym raz do roku organizuje się zabawę dla dzieci adwokatów.

Kilkadziesiąt tysięcy złotych każdego roku przeznaczają Rada Adwokacka na turystykę, dotując istniejące przy Radzie Adwokackiej Koło Nr 44 PTTK. Rada Adwokacka zamierza śmiało organizować tego rodzaju krótki wypoczynek dla adwokatów i ich rodzin.

Adwokaci naszej Izby stosunkowo skromnie korzystali z przydziałów sanatoryjnych NRA, a także z możliwości korzystania z pomocy finansowej Naczelnej Rady Adwokackiej przy organizowaniu wczasów dla poszczególnych adwokatów.

Ostatnio Rada Adwokacka zaproponowała współpracę Radzie Zakładowej WSK w Rzeszowie na takich warunkach, że Rada Adwokacka zapewni pomoc prawną pracownikom WSK, a w zamian Rada Zakładowa WSK umożliwi adwokatom korzystanie z

domów wypoczynkowych WSK w Połonczycy i Koszalinie.

Z inicjatywy Rady Adwokackiej prawie wszystkie zespoły ufundowały książeczki mieszkaniowe dla sierot. Za rok będzie mogła Rada Adwokacka i zespoły przekazać sierotom 21 książeczek mieszkaniowych.

Niezależnie od tego każdy zespół sprzedaje znaczki TPD. Daje to w rezultacie poważne kwoty, jakże potrzebne dla dzieci Rzeszowszczyzny.

Również z inicjatywy Rady przeprowadzono w całej Izbie zbiór książek prawniczych. Akcja ta uwieńczona została powodzeniem, albowiem kilka tysięcy (w tym wiele unikalnych egzemplarzy) znalazło się w bibliotece Ośrodka Naukowego Filii UMCS w Lublinie.

Warto podkreślić także przekazanie przez Radę Adwokacką kwoty 20.000 zł na rzecz Komitetu Odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

W minionej kadencji kilka osób zostało wpisanych na listę adwokatów-radców prawnych. Dzięki temu będą oni mogli znaleźć swoje miejsce w ramach samorządu adwokackiego, z korzyścią dla siebie i z pożytkiem dla przedsiębiorstw, w których wykonują swój zawód.

Rada Adwokacka starała się nawiązać ściślejszy kontakt z adwokatami-radcami prawnymi, jednakże kontakt ten daleki jest od miana prężnego. Wydaje się, że zebranie radców prawnych-adwokatów, jakie miało ostatnio miejsce, będzie punktem zwrotnym w tej sprawie.

Rada Adwokacka z satysfakcją stwierdza, że współpraca jej z organizacjami politycznymi działającymi przy Radzie układała się dobrze. Po początkowym okresie rezerwy Rada uzyskuje uznanie w oczach tych organizacji i obecnie współpraca jej, szczególnie z POP PZPR, układa się harmonijnie. Należy też dodać, że Rada Adwokacka systematycznie infor-

mowała Egzekutywę POP o bieżących pracach i zamierzeniach Rady.

Rada jest także w ścisłym kontakcie z Prezesem Sądu Wojewódzkiego i Prokuratorem Wojewódzkim. Zorganizowane spotkanie z kolektywem Sądu Wojewódzkiego pozwoliło umocnić dotychczasową więź i usprawnić wzajemną współpracę. Spotkania takie z Prezesem Sądu Wojewódzkiego i Prokuratorem Wojewódzkim będą kontynuowane. Należy podkreślić, że kontakty Rady Adwokackiej z Prokuratorem Wojewódzkim układały się na zasadzie wzajemnego zrozumienia i dobrej, rzeczowej współpracy.

Właściwe funkcjonowanie adwokatury leży w interesie przede wszystkim ludzi korzystających z usług zespołów adwokackich. Dobro tych ludzi, dobro całego społeczeństwa powinno być celem naszej pracy. Do adwokatury jako całości, a więc także

do wszystkich członków Izby rzeszowskiej należy troska o lepsze jutro naszej Ludowej Ojczyzny i wypełnianie przez nas zadań w dziedzinie ochrony porządku prawnego.

Tak pojęte zadania nowych władz samorządu adwokatury rzeszowskiej nie tylko pozwolą na utrzymanie dotychczasowego dorobku Izby, a w szczególności dorobku ostatnich 3 lat aktywnej i wytężonej pracy, ale powinny również doprowadzić do podniesienia adwokatury Rzeszowszczyzny na jeszcze wyższy poziom zawodowy i etyczny.

Szereg spraw zostało już rozpoczętych, wiele zaś znajduje się w pełnej realizacji. Należy więc wykończyć je i tym zadaniom powinna poświęcić swą działalność Rada nowej kadencji.

*adw. Stanisław Rogoż*  
*adw. Mieczysław Cincio*

#### Izba warszawska

**Symposium na temat: Ustawa karna skarbowa i prawo dewizowe w praktyce adwokackiej, zorganizowane w dniach 16—18 lutego 1973 r. w Ojrzeńcu staraniem Komisji Doskonalenia Zawodowego przy Radzie Adwokackiej w Warszawie**

Jako gość spoza ośrodka warszawskiego wybrałem się na symposium z mieszanymi uczuciami. Możliwość wzięcia udziału w kilkudniowym spotkaniu o tematyce interesującej raczej niezbyt wielu prawników była dla mnie rzadką i atrakcyjną okazją do wymiany poglądów w gronie specjalistów. Jechałem więc z radością, ale jednocześnie z ciekawością i lekkim niepokojem, czy symposium będzie dość liczne, jaka będzie jego atmosfera, a nade wszystko, z jakim przyjęciem spotkają się referaty, których zakres i treść — poza ogólnie ujętymi tytułami — pozostawiono uznaniu prelegentów.

Rzeczywistość rozwiała obawy, a w pewnym sensie przeszła moje oczeki-

wania. Może w moim odczuciu przyczyniło się do tej oceny i to, że obracam się w środowisku adwokackim, które ma znacznie mniejsze możliwości organizowania takich spotkań. Po trzech dniach, które bardzo szybko upłynęły, wyjechałem pod wrażeniem niezwykle przyjemnej, koleżeńkiej atmosfery i — co chyba najważniejsze — osiągniętego prawniczego celu spotkania.

Staranne przygotowanie organizacyjne i programowe stworzyło podstawy tego, co określamy mianem: udało się. Miejsce lutowego spotkania było chyba idealnie wybrane. Dawny pałacyk Dziewulskich w Ojrzeńcu (obecnie Ośrodek Szkoleniowy Stowarzyszenia PAX) zapewniał uczestni-

kom symposium z jednej strony spokój, tak potrzebną izolację od codziennego gwaru, chwilami specyficzny nastrój właśnie pałacyku, a z drugiej — nowoczesny komfort i wymarzone wprost warunki dla atmosfery zebrań naukowych czy szkoleniowych. Program zajęć był dobrze zaprojektowany. Prelekcje po dwie godziny przed i po południu nie powinny były męczyć słuchaczy. Takie zaś rozplanowanie zajęć stwarzało możliwości koleżeńskich spotkań i rozmów w przytulnych kulkach pałacyku, na spacerach w parku i po okolicy. Całości dopełniała doskonała kuchnia, która nigdy nie pozostaje bez wpływu na nastrój uczestników.

Symposium w Ojrzanowie było chyba wzorem organizacji łączącej pożyteczne z przyjemnym, przykładem harmonii pomiędzy pożyteczną wymianą myśli, wiadomości i poglądów a jakby rekreacyjnym sposobem spędzenia czasu. Nastroju i atmosfery zżycia się koleżeńskiego nie trzeba było stwarzać, istniała ona od początku. Dowiedziałem się — nie bez regionalnej zazdrości — że ów nastrój należy do tradycji tego rodzaju spotkań szkoleniowych na terenie warszawskim, że odbywają się one stale w starannie dobranych warunkach.

Z komunikatu w „Biuletynie Informacyjnym Adwokatury Warszawskiej” wynikało, że liczba uczestników symposium została z przyczyn technicznych (możliwości zakwaterowania) ograniczona do 45 osób. Znając specjalistyczny rodzaj problematyki prawa karnego skarbowego, liczba ta wydawała mi się aż nadto wystarczająca. Poznawszy jednak organizację i atmosferę panującą na symposium, przestałem się dziwić, że zgłoszeń było więcej niż miejsc. Gospodarze spotkania mieli prawo — wprawdzie dyskretnie, ale nie bez dumy — o tym wspominać.

Nie wszyscy uczestnicy spotkania

byli specjalistami czy specjalizującymi się w omawianej na symposium dziedzinie prawa. Ale mimo to spotkanie było dowodem zainteresowania kolegów adwokatów tematyką prawa karnego skarbowego, przejawem chęci pogłębienia już posiadanych, często niemałych wiadomości specjalistycznych przez jednych oraz chęci poznania podstaw niektórych zawitych zagadnień karnych skarbowych, zwłaszcza dewizowych, przez innych. Świadczyły o tym pytania i poruszane kwestie polemiczne podczas zebrań plenarnych i w kulkach. To widoczne zainteresowanie dało szczególnie dużo zadowolenia osobistego prelegentom i sprawiło chyba słusznie satysfakcję organizatorom spotkania.

Ułożenie tematyczne programu symposium nie było rzeczą prostą. O systematycznym przedstawieniu całości zagadnień prawa dewizowego oraz ustawy karnej skarbowej nie mogło być przecież mowy. Słusznie więc postąpili organizatorzy, którzy przewidzieli omówienie w kolejnych grupach wykładów niektórych tylko portii, a mianowicie części ogólnej u.k.s., prawa dewizowego (jako podstawy do dalszego wykładu na temat przestępstw dewizowych), przepisów o przestępstwach podatkowych i wreszcie wybranych zagadnień z dotychczasowej praktyki. Zabrakło może czasu na omówienie niektórych kwestii z zakresu procedury, aczkolwiek i do nich prelegenci starali się nawiązywać. W ramach zaprojektowanej ogólnie tematyki, z kolei do prelegentów należał niełatwy wybór, czy mówić o problemach podstawowych, raczej informacyjnych, czy też zająć się w sposób bardziej szczegółowy nowościami legislacyjnymi. Obie te tendencje przeplatały się wzajemnie; na omówienie wszystkiego nie mogło — oczywiście — starczyć czasu, a nie wiadomo, czy starczyłoby cierpliwości i możliwości percepcyjnych słuchaczy. Do nich też

musi należeć ocena, czy i w jakim stopniu prelekcje spełniły swój cel.

Doświadczenia uczą. Może więc celowe by było umożliwienie uczestnikom spotkań, zwłaszcza specjalistycznych, formułowania pytań oraz interesujących zagadnień w formie krótkich notatek składanych przed zjazdem (czy choćby tylko przed wykładem), niezależnie od ewentualnych pytań i dyskusji po prelekcji. Pozwoliłoby to prelegentom na nadanie wykładom lepszego i właściwego kierunku stosownie do zainteresowań słuchaczy. Kierownictwo symposium sięgnęło zresztą już w czasie jego trwania do tej metody. Wyrazem troski o efekty szkoleniowe i ułatwienie zapoznania się słuchaczy z treścią prelekcji były prośby kierownictwa symposium skierowane do prelegentów o nadesłanie zawczasu konspektów wykładów, czy choćby powoływanych w nich tez orzecznictwa, dla powielenia tych materiałów i rozdania ich uczestnikom symposium. Zrobiono to wprawdzie, jednakże, z przyczyn leżących wyłącznie po stronie prelegentów, zbyt późno, częściowo zaś zbyt skrótowo i — jak się okazało — w sposób częstokroć odbiegający od wygłoszonej treści prelekcji. Dla częściowego choćby usprawiedliwienia tego stanu trzeba wyjaśnić, że ogólnie zaprojektowana tematyka prelekcji była stopniowana, wzajemnie od siebie zależna. Od przedstawienia czy wyczerpania zagadnień części ogólnej u.k.s. zależało przedstawienie wielu zagadnień szczegółowych, od wykładu na temat prawa dewizowego zależało z kolei nadanie kierunku wywodom na temat przestępstw dewizowych, wreszcie pytanie, jakie zagadnienia wybrane z praktyki uznać

za godne przedstawienia, zależało od tego, co i w jakim zakresie na ten temat powiedzą poprzednicy.

Symposium spełniło na pewno swój podstawowy cel, jakim było zainteresowanie specjalistyczną i mało w praktyce adwokackiej spotykaną, a jednak potrzebną tematyką ustawodawstwa dewizowego i karnego skarbowego. Ponadto symposium w Ojranowie było dowodem, że o powodzeniu tego rodzaju potrzebnych spotkań decyduje nie tylko ewentualna atrakcyjność tematyki, ale i forma spotkania. Jeśli bowiem przy okazji może nastąpić oderwanie się od pośpiechu codziennego życia zawodowego, jeśli można znaleźć chwilę jakiegoś wytchnienia a zarazem okazję do zawsze ciekawych rozmów i kontaktów koleżeńskich, to jest to jeszcze jedną atrakcją i niemałą korzyścią takich imprez.

Pisząc o niewątpliwym sukcesie organizatorów symposium, nie sposób nie wymienić ich nazwisk. Na każdym kroku wyczuwalna była serdeczna gościnność i troska kolegów Witolda Bayera i dra Kazimierza Łojewskiego o dobre samopoczucie i zadowolenie uczestników spotkania oraz o jego zamierzone efekty. Należą Im się za to słowa uznania.

W izbach adwokackich o znacznie mniejszej liczebności trudno jest może oczekiwać organizowania takich właśnie spotkań. Ale może dałoby się czasem osiągnąć podobne efekty przez współdziałanie izb sąsiadujących ze sobą? Problem właściwie pojętego doskonalenia zawodowego i jego form jest zawsze aktualny.

*Adw. Bronisław Koch*